

# Spalimy, zabijemy was!

9 czerwca 2015

Feta z okazji zdobycia przez piłkarzy Lecha Poznań tytułu mistrza Polski została zakłócona przez skrajną prawicę. Kilkuset zamaskowanych bandytów zaatakowało skłot Od:zysk. Próbowali spalić żywcem jego mieszkańców. Ci jednak zdołali się obronić. W centrum miasta doszło do starć z policją.

W niedzielę wieczorem na Placu Mickiewicza mieszkańcy Poznania świętowali zdobycie tytułu mistrzowskiego przez swoich piłkarzy. W imprezie uczestniczyło 40 tys. osób. W tym samym czasie skrajnie prawicowe bojówki przeprowadziły kilka ataków na miejsca kojarzone z poznańskim ruchem anarchistycznym. Najpierw ok. 40 chuliganów napadło na kluboksięgarnię Zemsta przy ul. Fredry. Nacjonałiści wybili szyby i podpalili bramę w zabytkowej kamienicy. Chwilę później większa, ok. 300-osobowa grupa rozpoczęła szturm na skłot Od:zysk, położony na Starym Rynku. Napastnicy próbowali sforsować wejścia do budynku z dwóch stron – od ulic Paderewskiego i Szkolnej. Byli uzbrojeni w białą broń, kije, butelki i race. – Zabijemy was, spalimy was – krzyczeli do mieszkańców. Skłotersom udało się nie wpuścić bandytów do środka, chociaż ci podpalili jedną z bram. Kiedy na miejsce przybyła straż pożarna, nacjonałiści zagrodzili jej drogę do budynku. Musiała interweniować policja. Ostatecznie strażacy zdołali ugasić pożar przy pomocy mieszkańców skłotu. Budynek został otoczony kordonem przez oddziały prewencji. Pacyfikacja agresywnych i pijanych bojówkarzy trwała jeszcze przez kilkadziesiąt minut. Do rozpędzania tłumu prewencja użyła armatek wodnych. Zatrzymano łącznie 58 osób.

Bilans minionej nocy w Poznaniu jest ponury. Poza dewastacją centrum miasta, w tym Starego Rynku, doszło do ataków na ośrodki prowadzące prospołeczną działalność. Nacjonałiści, którzy nazywają sami siebie „antysystemowcami” próbowali spalić żywcem ludzi, którzy pomagają zadłużonym lokatorom,

bronią ich przed eksmisjami, wspierają wyzyskiwanych pracowników, monitorują działania władz lokalnych czy organizują ważne imprezy kulturalne. Jak zauważają członkowie najstarszego w Polsce anarchistycznego kolektywu Rozbrat: „po wczorajszym meczu, mocni jedynie w tłumie brunatni „przeciwnicy” władzy nie zaatakowali jednak siedziby reprezentanta rządu Platformy Obywatelskiej – Urzędu Wojewódzkiego.(...) Nietknięte zostały siedziby banków, w tym tych odpowiedzialnych za nękanie lokatorów i brutalne eksmisje. „Antysystemowcy” nie ruszyli w stronę niesprawiedliwie traktującego ich sądu czy pod areszt śledczy. (...) Odważni „antysystemowcy” kolejny raz obnażyli swoje prawdziwe oblicze, uderzając w słabych i biednych, chroniąc się w tłumie świętujących kibiców i próbując atakować tych, którzy stawiają im opór w ich brunatnym marszu” – czytamy w [oświadczeniu](#).

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](#)